ROZPRAWA

O

DOSKONAŁOŚCI SZPITALÓW

Miana na Publicznem posiedzeniu przy rozpoczęciu Kursow Rocznych

w IMPERATORSKIM WILENSKIM UNIWERSYTECIE.

Dnia 15. 7bra 1807. Roku.

PRZEZ

AUGUSTA BECU

J. I. M. SOWIETNIKA NADWORNEGO, MEDYCYNY DOKTORA, W TYMŻE UNIWERSYTECIE PATOLOGII I HYGIENY PUBLICZNEGO ZWYCZAYNEGO PROFESSORA, SZPITALA SIOSTR MIŁOSIERDZIA WILENSKICH MIEYSCOWEGO DOKTORA, WIELU UCZONYCH TOWARZYSTW CZŁONKA.

W WILNIE

W DRUKARNI DYECEZALNEY u XX. MISSYONARZÓW.

Za pozwoleniem Censury Wileńskiey.



Przedmiot o którém mówić postanowiłem, nie może mieć tey przyiemności, iaką zwyczaynie krasić przystoi rozprawy dla posiedzeń publicznych, nie iest iednak dla tego mniey godném uwagi tak poważnego Zgromadzenia; zwłaszcza że ze względu ludzkości uważany, tyle go interessować może, ile każda prawda, która nie tylko do przekonania rozumu, ale i do serca trafić usiłuie.

Mówić o Szpitalach, o tych przybytkach cierpiącey ludzkości, zwyczaynie od oka naszego usuniętych, i z ogólnéy tylko wiadomości nam znanych, iest to na samym wstępie zrazić ucho Słuchacza. Mowa o nich, równie iak ich oglądanie, wstręt nieiakiś wzbudza, i gwałt naszemu uczuciu przynosi, przez to iż od przedmiotów milszych, uwagę naszą odwraca do tych, o których niemiłém wrażeniu zawczasu przekonani iesteśmy.

Lecz ile ich widok lub słówne opisanie, początkowie nas zasmuca, tyle napotém ważnością swoią umysł podnosi; a śmiało przedsięwzięty krok, który nas do cierpiącego zbliżył człowieka, nadgradza się wzruszeniém litości, oraz uczuciem własnego szczęścia, że iesteśmy w sposobności dania mu pomocy.

Mówić się więc ośmielę o iedney z potrzeb publicznych, którey należyte zaspokoienie, dobrego Obywatela iest życzeniem, i dobrego Rządu staraniem; a którey równie iak innym zaradzić dobrze nie można bez pewnych zasad i prawideł; kondycye zaś stanowiące istotną Szpitalow doskonałość, właściwym tey rozprawy maią bydź przedmiotem. —

Maiąc rzecz o Szpitalach, ile wystawionych dla tych chorych, którzy nie są w sposobności własnego siebie opatrzenia, wypadałoby mi traktować materyą ubóstwa w całey iey obszerności, i mówić nie tylko o *Ubogim chorym*, ale też i o *Ubogim zdrowym*; lecz to iest rzeczą większego dzieła, i może mniey właściwym dla Medyka obiektem; Wszakże nie będę mógł uniknąć niektórych uwag, względem ogólnego ubogich opatrzenia, które wielki ma wpływ na doskonałość samych Szpitalow, w których się *Ubodzy chorzy* opatruią — Przystępuię do rzeczy.

Przyrodzona ułomność fizyczna ciała naszego, wszystkich ludzi bez wyłączenia podległemi czyni defektom, chorobom i rozmaitego gatunku niemocom; któremi złamane siły nasze, odmawiaią nam na czas lub na długo, zwyczayney posługi w dopełnieniu czynności i opatrzeniu potrzeb naszych; do tego gdy się przyłączą istotne cierpienia i boleści, przymuszeni iesteśmy

szukać

szukać pomocy i ulgi w staraniu około nas Bliźnich, Krewnych, lub Przyiaciół. — Te właśnie przyczyny i to czucie wrodzoney słabości pierwszą i głównieyszą człowiekowi były pobudką do życia towarzyskiego, które iak z wzaiemnych potrzeb wynikło, tak wzaiemną się utrzymuie pomocą.

Jakoż życie Towarzyskie w tym względzie uważane, ciągłém iest pasmem wzaiemnego wsparcia i posługi, które iak są człowiekowi pożyteczne z powodu wygod i bezpieczeństwa, tak prawdziwie są ożywiaiącemi, gdy ich doznaie w słabości i niemocy — Jeżeli albowiem w innych stosunkach, doskonalszym i szczęśliwszym człowieka stworzyła Opatrzność, tedy w tém iednym drogo mu opłacać kazała wyższych przymiotów dary, że ze składu swoiego fizycznego, od samego niemowlęstwa aż do zgrzybiałey idąc starości, tysiącznym uległy iest cierpieniom i słabościom, dla których nierównie więcey potrzebuie ustronney pomocy, niżeli inne zwierzęta. — Dla tego też puszczaiąc, iż tak rzekę samowolnie to doskonalsze swych tworow dzieło, obok światła rozumu, wlała mu tę skłonność wzaiemnego drugich wspierania, kształcąc w iego sercu naypięknieyszy sentyment współczucia i litości, którego innym zwierzętom albo wcale odmówiła, albo też w naygrubszych prostego instynktu zawarła obrębach.

Już więc naturalną powodowany skłonnością, już idąc za poznaniem swoiey słabości, człowiek każdy zawczasu sobie upewnić stara się w życiu towarzyskim tę pomoc, którey wzaiemne oddanie i przyięcie iest naypięknieyszą iego exystencyi ozdobą, tak; iż dosyć mu iest żyć w Towarzystwie, aby był pewnym tego wsparcia, gdy go potrzebować będzie.

Lecz chociaż wszyscy ludzie równe z natury maią prawa do wzaiemney życia towarzyskiego pomocy, nie wszyscy atoli własnèm staraniem równy iey sobie zabezpieczyć mogą udział; jedni ią odbieraią iako należność za świadczone drugim posługi, inni iey doznawaią od samego niemowlęstwa, daiąc w zakład nadzieie przyszłey swey wdzięczności, i dotąd prawem wzaiemnych obowiązkow rządzi się ta pomoc.

W pewnym zaś ludności powiększeniu, i wynikaiącey ztąd trudności zaspokoienia potrzeb życia, wielka wyrasta liczba ludzi takich, którzy mniey szczodrze od losu opatrzeni, ledwie się utrzymuią póki są w stanie sił i zdrowia; po którego utracie ani dalszey swey exystencyi utrzymać, ani w chorobie radzić sobie nie mogą; i do tego są ieszcze tak nieszczęśliwi, że nie maią około siebie nikogo, pokimby tego wsparcia z prawa, wymagać mogli; lub ieśli maią, to ta-

kich,

kich, którzy bez ich starania sami upadaią, i przez to ieszcze ich nieszczęście podwaiaią.

Liczna ta Klassa ludzi, gdy przyidzie do słabości choroby lub starości; przymuszona iest szukać wsparcia u szczęśliwszych, którzy nie iuż przez wzaiemność, lecz przez wrodzoną litość i wspaniałość udzielaią iey pomocy, iakiey od niey odbierać nawzaiem spodziewać się nie mogą.

Dobroczynność ta naturalna człowiekowi, naprzód z pobudek wspaniałości wynikaiąca, w ludnieyszych Krajach, a mianowicie po Miastach, staie się z czasem prawdziwą powinnością i obowiązkiem dobrego Obywatela; a mnożąca się co raz bardziey massa ludu ubogiego i chorego, zaczyna wołać do Zwierzchności Kraiowey, o Rządową nad sobą opiekę, którey ta odmówić iey nie może.

Wznoszą się więc Domy i gmachy osobne, przygotowane do przyięcia i przytulenia rozmaitego rodzaiu biednych i nieszczęśliwych, a mianowicie chorych, którzy nie są w stanie sami siebie ratowania, a ciężar ich utrzymania idzie w poczet kosztow publicznych do zachowania dobrego porządku i powszechnego beśpieczeństwa potrzebnych. Powstaią pomiędzy niemi Szpitale czyli, otwarte dla chorych Gospody, których urządzenie równie zgodne z interessem ludz-

kości

kości iak z beśpieczeństwem zdrowia publicznego staie się przedmiotem Administracyi Rządowey. — Jako więc we wszystkich oddziałach iego opieką zaiętych, tak i w tèm, szuka Rząd dobry naydogodnieyszych srzodków do skutecznego zaradzenia tey potrzebie publiczney. — Rodzi się ztąd pytanie: *Co iest Szpital doskonały, i w czém słusznie naganić można tym Szpitalom, które się nam niedoskonałemi bydź zdaią?*

Widziemy Szpitale w własném i w cudzych Kraiach i w ogólném o nich sądzeniu, chwalemy iedne, ganiemy inne, a mniey więcey, mamy wszystkim coś do wyrzucenia. Były one nie raz przedmiotem szczególney uwagi wielu uczonych i troskliwych na interes ludzkości Mężow; nieśmiertelnych Hauardów, Tenonów, Hunczowskich, Fochtów i wielu innych; którzy z dobrowolnego postanowienia zwiedzaiąc rozmaite w różnych Kraiach urządzenia, dla wsparcia cierpiącey ludzkości zaprowadzone, równie głębokim rozsądkiem iak chwalebną gorliwością, starali się porównać wady i doskonałości różnych w tey mierze przyiętych zwyczaiow; a postrzeżone błędy poprawiać płodami swych uwag i pracy.

Były, i są dotąd materyą badania rozmaitych Towarzystw ludzkości, które biorąc za cel głównieyszy chwalebnego ustanowienia swoiego, samo opatrze-

nie

nie prawdziwie ubogich i cierpiących ludzi, niemniey są interessowane w wynalezieniu sposobów naydogodnieyszych, a razem nayłatwieyszych do dopełnienia tego świętego obowiązku.

Architekci, Medycy, Statyści i różnego rodzaiu Uczeni, koleyno sobie przywłaszczali prawo dawania Rysow budowli, Planów, organizacyi, Proiektów urządzenia i sposobów ich utrzymania; wczém każdy z nich musiał się spotkać z tym pytaniem, *Na czém zależy doskonałość Szpitalów, i iakim sposobem naydogodniey w nich odpowiedzieć można prawdziwemu interessowi ludzkości i istotney potrzebie społeczności.*

Niech mi się więc godzi przed wami uczeni Mężowie moie w tey mierze przełożyć zdanie; iako oswoionemu nieco z temi przedmiotami, które od dawna ulubionym mych uwag były zatrudnieniem.

Mówiąc o tém co doskonałość Szpitalów stanowi, możebym wolał, i łatwiey by mi było, na wzór wielu innych, mówić raczey o ich niedoskonałości. Niepotrzebowałbym albowiem iak tylko zbierać wzory ze wszystkich Szpitalow, które exystuią; gdyż niema żadnego w którymby niebyło czego do wyrzucenia, zwłaszcza według pospolitszych w tey mierze zdań opinij publiczney. Lecz chociaż droga nagany zarówno prowadzić może do poznania prawdy i doskonałości, nie iest ona iednak właściwym śrzodkiem do osiągnienia

oney. — Odrzucaiąc albowiem co iest nagannym nie podaie żadnych sposobów do naprawienia tego. A przeciwnie gdy się zastanowiemy nad doskonałością Szpitalow nie hypotetyczną, lecz taką; iaką ludzkiemi sposobami osiągnąć można, nie tylko łatwo wpadniemy na śrzodki ich polepszenia, ale się razem przekonamy, że nie iedno co się nam w nich na pozor niedoskonałém wydawało, prawdziwą ich było doskonałością: *którą, ile razy kto nieuważnie zganił, tyle razy bezstronnemu rzeczy ludzkich postrzegaczowi dał poznać, że można przy naylepszey chęci usłużenia ludzkości, więcey iey zaszkodzić iak dopomodz, nie trzymaiąc się prawideł rozsądku.* (a)

Nie sądzcie zaś Przezacni Słuchacze, że was nudzić będę wyliczaniem szczegółow do urządzenia dobrych Szpitalow nieodbicie potrzebnych, które dzisiay tak są powszechnie znane, że się we wszystkich nowych zakładach zachowuią. Naprzykład; że ie budować należy za Miastem na mieyscach wyniesionych, i ieżli można przywodzie: że formę i rozkład tey budowli Architekt nie do swoich, lecz do Medyka stosować powinien prawideł: że ta ieżeli do wielkiego się rozciąga gmachu, powinna bydź w długich naprzeciwległych, nie więcey iak dwó-piątrowych domach, bez żadney ściany wzdłuż dom dzielącey, zwyczaynie kominową zwaney, aby sa-

le

le oświecane i wietrzone bydź mogły łatwém z dziedzincow powietrza przystępem: a kórytarze ieżeli koniecznie potrzebne, nie w śrzodku, ale z boku dawane, i aby okna swoie, óknom infirmaryów naprzeciwległe miały: Infirmarye żeby były raczey wielkie, niżeli małe, stosownie iednak do klimatu, wysokości dostateczney i raczey sklepione; ściany równe i gładkie nawet glefy u okien, nie tak iak zwyczaynie bywa że śrzodka, ale z podworza dawane: okna wielkie ile klimat pozwala, a mianowicie wysokością swoią do sufitu sięgaiące, łatwe do otwierania, iedne w całku, drugie w części, i zawsze naprzeciwległe; że wiele rzeczy w samey budowli i wiele sprzętow, które w innych domach z drzewa się robią, tu powinny bydź z kamienia, lub żelaza, podłoga zaś nigdy inna iak drewniana; że we wszystkich Szpitalach iedna powinna bydź nadliczbowa Infirmarya próżna, dla samego iey czyszczenia, gdy drugie są zaięte, i że wszystkie Infirmarye koleyno tém sposobem zaymowane bydź maią, aby każda w swoim czasię oczyszczoną bydź mogła; że każdy Szpital powinien mieć osobny swóy wydział dla gorączek zarazliwych, który według oddzielnych się ieszcze urządza prawideł. Ze Sale osobne dla konwalescentów, wielką do prędszego wyzdrowienia są pomocą, tak iak place obszerne, lub ogrody dla ich

 prze-

przechadzki &c. i tysiąc podobnych przestrog, tak do wystawienia, iak do wewnętrznego urządzenia Szpitalnych gmachów, które do mieysca, i okoliczności i do pewney ludności stosuiąc, uważać należy za pierwsze w założeniu onych warunki.

Wszystkie te szczegóły rozumiem bydź znane, iako staraniem tylu gorliwych i pracowitych Mężów już dawno w wielu dziełach i przykładach oznaczone. (b)

Dodam tu o nich tylko tę uwagę, że wszystkie te przestrogi, chociaż wielki maią wpływ na doskonałość Szpitalów, iednak iey same przez się *nie stanowią.* Można widzieć gmachy według naydogodnieyszych planow wystawione, z kosztownym ich urządzeniem wewnętrznym i dokładną na pozor Administracyą, które dla tego nie odpowiadaią istotney potrzebie ludzkości; tak iak można widzieć ludzkość prawdziwie przytuloną i od zguby ochronioną w nikczemney i nayrmniey do tego urządzoney chałupie.

W ogólności mówiąc: gdy mamy sądzić o Szpitalach nie należy sądzić według czucia przemijaiącego świadka, lecz według czucia tego, który w nim opatrzenia doznaie.

Potrzebna baczność na zdrowie publiczne (Salubritas publica) upoważnia Rząd do weyrzenia w Administracyą funduszów Szpitalnych; daie mu prawo,

wkłada

wkłada nawet obowiązek, wglądania w szczegóły wewnętrznego urządzenia; i dostrzegania tego, aby Szpitale publiczne zamiast przytułku i ożywienia omdloney ludzkości niestawały się raczey iey Grobem.

Lecz do należytego osądzenia wszelkiego rodzaiu instytutów ludzkości, trzeba weyrzeć w ich naturę i dobrze poznać ich istotne przeznaczenie; które inne bydź nie może tylko te: *Aby przez ogólne opatrzenie ubogich dopełnić obowiązku opieki rządowey nad niemi i usunąć ohydę od widoku publiczności, przez otwarcie dla nich domów roboczych, domów Inwalidow i domów poprawy. A przez wystawienie Szpitalów publicznych dla ubogich chorych, lub tylko niemaiących sposobności leczenia się, zmnieyszyć massę chorob popularnych, które bez tego starania mogłyby grozić zdrowiu powszechnemu, oraz pomnażać kalectwa i śmiertelność w tey Klassie ludu, a tém samém uymować społeczności znaczną liczbę rąk, do pracy potrzebnych* (c) — Oto iest prawdziwy tego starania zamiar i prawdziwe Instytutów ludzkości przeznaczenie.

Oczewista zaś przez się iest rzecz, że tego nie w części, ale w całości dopełniać należy, chcąc aby to staranie prawdziwie skutecznym było i życzeniu Towarzystwa odpowiadało. — A zatém łatwo każdy wniesie, że i tych Instytutów, które dla ubogich cho-

 rych

rych są ustanowione, nie na tém zależeć może doskonałość, *aby w pewnném obrębie swoiey rozciągłości pewney tylko i ograniczoney liczbie nieszczęśliwych pomoc dawały, a tém bardziey nie na tém, żeby więcey drobnym iak istotnym staraniom około ich ratowania poświęcone były.*

Nie ma tu granic powinności ze strony tych Instytutów, na którychby dopełnieniu zaprzestać można; prócz tych, które sama potrzeba ludzkości stanowi; ztąd pierwsza wynika cecha doskonałego Szpitala, *aby w każdém czasię, każdego cierpiącego, który nie iest w stanie dania sobie pomocy, Szpital przyiol i takie dał opatrzenie, iakie dać iest w stanie.*

Którekolwiek Szpitale od tego się oddalaią prawidła, chociażby pewney i ograniczoney liczbie chorych rzetelną przynosiły posługę, te nieodpowiadaią istotnemu przeznaczeniu swoiemu; naprzód dla tego, że część pozostałą chorych od tego opatrzenia niesłusznie wyłączaią, powtóre dla tego, że do umnieyszenia, lub wytępienia chorób popularnych nic się nie przyczyniaią, zostawuiąc ich zarodki w szczątkach pozostałych. Choroby albowiem popularne, iedne należy uprzedzać, a drugie wytępiać. Wczesna zaś pomoc i zawsze otwarty dla wszystkich przytułek, naylepszym są sposobem

zapo-

zapobieżenia iednych, i wytępienia drugich przez wczesne zatarcie przyczyn w samém ich zrzódle. Możnaż tym dwóm tak ważnym odpowiedzieć potrzebom, daiąc pomoc iedney tylko części chorych, a wbrew ią odmawiaiąc drugiey? — Wszakże niedostatek i niesposobność zaradzenia sobie *w początkach*, nayobfitszèm i iedynèm prawie są zrzódłem chorób i defektów w tey Klassie ludu, o którey tu iest mowa; wszelkie więc staranie opieki publiczney *do tego zrzódła* zmierzać powinno, a te nie w części, lecz w całości tamować należy, chcąc uprzedzić wynikaiące ztąd dla społeczności szkody, inaczey choć częściami wezbrane przyczyny chorób i defektów popularnych, łatwo zerwać potrafią słaby opór iaki im przez to mniemane staranie Szpitalów dać usiłowano (d)

Niedostatek funduszow i szczupłość mieysca, mogą w pewném względzie ograniczać to prawidło, nie są iednak żadném przeciw iego słuszności zarzutem, temu albowiem niedostatkowi, tak iak wszystkim podobném potrzebom publiczném przez inne srzodki zaradzić należy. (e) Ani zbywa nam na przykładach w Kraiach dobrze urządzonych, z których się przekonać możemy, że to zaradzenie nie iest tak trudném, iak się na pozor bydź zdaie. (f)

Wynikaiące częstokroć z takiego prawidła nieu-

chron-

chronne przepełnienie Szpitalów szczupły fundusz, i mało mieysca maiących, zrzódłem iest wielu dla nich zarzutów z natury swoiey dosyć sprawiedliwych, lecz zwyczaynie fałszywie zastosowanych. Widok Szpitala nad obszerność mieysca i dostateczność funduszów przepełnionego wiele ma odrażaiącego; lecz nie wystawuiemy sobie podówczas widoku daleko okropnieyszego, człowieka bez *żadney* pomocy ludzkiey; a może *pod gołém Niebem* porzuconego. Z tych więc uwag, ten wypada wniosek: *Ze Szpitale iakkolwiek bądź szczupłe, powinny odpowiadać całey patszebie ludzkości, wielkości zaś tey potrzeby, powinna odpowiadać troskliwość Rządu, lub Obywateli w opatrzeniu całey massy ubogiego i cierpiącego ludu.*

Prócz tego, każdemu to w oczy wpadać powinno, że próżna iest rzecz ograniczać liczbę chorych w Szpitalach, póki samych Szpitalów liczba, w iakim mieyscu iest ograniczoną. Niewidziałem nigdzie Szpitalów nie przepełnionych, tylko w tych Miastach, gdzie ich było tyle, i tak wielkich, że obszernością i funduszem swoim, odpowiedzieć mogły całey massie cisnącego się do nich ubóstwa. W Kraiach obcych, w samey nawet rządney i bogatey Anglij, widziałem Szpitale brudne i nędzne, lecz to tylko w takich Miastach, w których dla nagłego wzrostu ludności, liczba ubóstwa się pomnożyła,

ła, nim można było pomnożyć zrzódła przyzwoitego ich opatrzenia. Gdziekolwiek zaś te instytucye dostateczne były do zaradzenia całey potrzebie ubogiego ludu, niewidziałem, żeby liczba chorych w jakim Szpitalu z nakazu, lub z przepisu zakresloną była, *ona się albowiem sama przez się ogranicza, jak skoro dostateczna jest liczba Szpitalów.* (g)

Nie do Szpitalów więc stosować należy te tak często powtarzane zarzuty, względem zbytecznego ich napełnienia choremi, nad obszerność mieysca i dostatek funduszu. Szpitale w tém samém okazuią swoią gorliwość i chęć podźwignienia każdego cierpiącego człowieka, dzieląc jak słuszność każe na wszystkich, swoią troskliwość i staranność.

Na kogo zaś ma padać wina tey nieprzyzwoitości, z tego co się dotąd powiedziało, łatwo się można domysléć. Zeby się zaś niezdawało, że nawiasem przyganiam lub niepodobnych rzeczy od Władzy Administracyiney, lub od Towarzystw ludzkości wymagam, muszę na moment zboczyć do materyi, powszechney nad ubogiemi opieki.

Powiedzieliśmy wyżey, że Szpitale odpowiadać popowinny całey potrzebie ludzkości, *wielkości zaś tey potrzeby odpowiadać ma troskliwość Rządu lub Obywateli w opatrzeniu całey massy ubogiego i cierpiącego lu-*

du. Nie rozumiem ja przez to, samych funduszów mnożenie i ustawne wynaydowanie nowych zrzódeł, na zaspokoienie wydatków w miarę mnożącego się ubóstwa; owszem przekonany iestem, że ten sposob zaradzenia tey potrzebie, więcey bywa szkodliwy iak pożyteczny. Jest to rzecz ztwierdzona późnieyszych czasów doświadczeniem, że nie można bydź dosyć ostróżnym w rozmnożeniu rozmaitych instytutów miłosiernych, żeby przez to nie zachęcać gnuśności i opuszczenia się pospolitego ludu; lecz ieżeli skutecznie i z prawdziwą dla społeczności ulgą radzić chcą ubóstwu Rządy, lub Towarzystwa ludzkości, niechay się staraią zapobiegać iemu wczesnie, przez podanie człowiekowi ręki przed iego upadkiem, podobnież niech zapobiegaią nędzy w ubogim, póki ieszcze iest *zdrowym*, a umnieyszy się natychmiast liczba ubogich *chorych*, w tey albowiem klassie ludu, niedostatek zwyczaynie poprzedza i za sobą ciągnie choroby. (h) Któremu wcześnie zaradzaiąc, uniknąć można naywiększą część cierpień prosty lud trapiących — Zaradzaiąc w ten sposob złemu, w samych iego zrzódłach z których wypływa, można z miernych funduszów Szpitalnych zrobić aż nadto dostateczne, a Domy Szpitalne pełniąc obowiązek iaki im ludzkość nakazuie, nie będą wystawione na fałszywe posądzenie, nie doskonałego urządzenia swoiego.

Klassa

Klassa ludzi naiemnych, robotników, służących, uboższych rzemieslnikow, słowem: klassa przemysłowa naybliższe ma prawo, do publicznego w Szpitalach opatrzenia; ona albowiem póki iest zdrowa, nietylko nie iest żadnym ciężarem dla społeczności, ale owszem iest pożyteczną i potrzebną, lecz wieleż to iest po wsiach i po miastach róznego rodzaiu ludzi, którzy z całemi familiami, przez nieszczęście lub własne opuszczenie się, do upadku przywiedzeni przechodzą przez niedostatek i nędze do chorob lub kalectwa, i staiąc się w tenczas prawdziwym litości przedmiotem, tłumem się cisną do Szpitalow, które im przytulenia odmówić nie mogą; i to są prawdziwe Szpitalów, a mianowicie naszych paraxyty. Ludzie tacy nie dla tego żeby pracować nie chcieli, lecz dla tego, że w upadku i nieszczęściu radzić sobie nie umieią, przez większą a większą nędzę, powoli i nieznacznie przychodzą do chorob i kalectwa, któregoby uniknęli, gdyby ich nędzy wczesnie zapobieżono.

W Kraju ludnością nieprzepełnionym, w Kraju obfitym iakim iest nasz, w Narodzie którego Geniusz ozdobiaią cnoty dobroczynności i wspaniałości ku swoim, a gościnności ku obcym, nie powinno bydź rzeczą trudną, aby temu zapobiedz upadkowi ludu prostego. (i) Wreście założeniem domów roboczych, które gdy są dobrze

 urzą-

urządzone same się utrzymywać mogą, na wzór innych Krajów zaradzićby temu można.

Cóż dopióro powiedzieć o tèm mnóstwie zmyslonego ubóstwa, czyli raczey umyslnie przyiętego powołania żebraków; o tey ohydney (iż użyię słów Pana Garnier) pożeraiącey i prawie nieuleczoney ranie ciał politycznych — którzy zniżaiąc się do nędzy i pogardy, usuwaią się od wszelkiey w towarzystwie powinności, a wkładaiąc przez pisk i ięki zmyslone, niegodziwy podatek na tkliwość i łatwowierność przechodzących, dosyć hoynie z niego żyią, nigdy nie doznawaią prawdziwego niedostatku, i nie mysląc o żadney dla siebie przyszłości, kończą na tym: iż przychodzą do Szpitalow Publicznych chorować i umierać, dopełniaiąc przez to prawdziwą funduszów Szpitalnych kradzież. (k) Dla takich we wszystkich Krajach rządnych założone s Domy Inwalidów, Domy niewyleczonych, i Domy poprawy, które gdy są należycie urządzone także choć w części same się utrzymywać mogą, lecz przerywam tę materyą i powracam do moiey.

Druga doskonałość Szpitalów na tém zależy, *aby chorzy nayprędzey w nich do zdrowia przychodzili, a tém samém krócéy w nim bawiąc, wczesnie drugim mieysca ustępowali.* Przez co się to zyskuie, że w danym czasie większey liczbie chorych, Szpitale dadzą opatrzenie.

Tu-

Tubym chciał zwrócić uwagę Przezacnych słuchaczów na to, co się prawdziwie przyczynia do prędszego chorych uzdrowienia; które w zwyczaynèm sposobie sądzenia od samych lekarstw i Doktorów zawisłém bydź mniema powszechność — Nie możemy tego łatwo postrzegać w klassie ludzi maiętnieyszych, którym iak wzdrowiu, tak w chorobach niezbywa na wygodach Ekonomicznych i wszelkiey potrzebney posłudze, iak wiele się te do uzdrowienia chorego przyczyniaią; i że *przy nich tylko lekarstwa i starania Doktorów mogą bydź skuteczne, a bez nich żadną są pomocą.* Lecz w ubogich chałupach i po Szpitalach, naylepiey to się widzieć daie. Człowiek któremu zbywa na pierwszych życia potrzebach, na wygodzie, posłudze i pielęgnowaniu w słabości, samemi lekarstwami, chociażdy ie sobie miał dane, uzdrowionym bydź nie może. Y taki chociaż iest chory, nie iest istotnie obiektem Doktora iako Doktora, gdyż iego rady bez innego wsparcia nic mu niepomogą; a przynaymniey co do prędszego wyzdrowienia, iego ubóstwo tak wielką iest przeszkodą, że wszystkie starania Doktorskie prawie bezskutecznemi czyni, chorobę przedłuża, pogorsza i niebespiecznieyszą robi.

Ztąd wypada, że dopełnienia tey drugiey kondycyi dobrego Szpitala, nie w wielkich zabiegach Doktorskich, ani w wielości lekarstw szukać potrzeba, ale raczey w przy-

ięciu natychmiast chorego, aby przez wczesne iego przytulenie, zapobiedz wzrostowi choroby, w opatrzeniu naytroskliwszém iego potrzeb ekonomicznych i w przychylney posłudze — Dopióro gdy to wszystko będzie dopełnionym, prostych i naytańszych lekarstw użycie dokończyć może tego dzieło ludzkości. Co większa, z własnego powiem doświadczenia, że znaczna część chorych w Szpitalach przez samo przytulenie, żywność, wygodę i miłosierną posługę, bez żadnych lekarstw do zdrowia przychodzi. (l.) To albowiem co usuwa i oddala przyczynę choroby naywłaściwszém dla niey iest lekarstwem, powiedzieliśmy zaś iuż wyżey, że niedostatek żywności, wygod, ochędóstwa i posługi, są głównieyszém zrzódłem chorob popularnych, same nawet choroby z zarazy wynikłe, przy takim opatrzeniu znacznie się zmnieyszaią.

Mamże dołożyć ile doskonałość budowli, iey dostateczna obszerność, Sale osobne dla przychodzących do zdrowia, place i ogrody dla przechadzki, &c. do prędszego uzdrowienia przyczyniać się mogą. Czyliż kto wątpi o tém, że i tych szczegółow zachowanie iest bardzo pożyteczne, przy dopełnieniu głównieyszych kondycyi, stanowiących doskonałość Instytutów Szpitalnych.

Zachowanie w Szpitalach tego prawidła, żeby chorzy iak nayprędzey do zdrowia przychodzili, a tém

samém

samém krócey w nich leżeli, wymaga cokolwiek więcey kosztu, lecz ten się nadgradza przez to, że Szpitale w daném czasie większey liczbie chorych pomoc daią, a zatém istotnie przeciw oszczędności nie grzeszą, o wszem prawdziwa oszczędność ich na tém zależeć powinna, żeby większey liczbie osob opatrzenie dały, i tak z kalkulacyi Szpitalów Zagranicznych pokazuie się, że w którychkolwiek z nich, ze stosunku całoroczney summy wydaney, do cało-roczney liczby przyiętych chorych, większy wypada koszt na każdego z osobna chorego, w tych wszystkich, chorzy nie tyle dni leżeli, iak w tych w których w proporcyi srzedniey mniey kosztowali — a zatém prawdziwey oszczędności Szpitalów, to się wcale niesprzeciwia, żeby raczey więcey kosztował, aby tylko krócey w nim bawił — Zawsze się zaś ma rozumieć, że to powiększenie kosztu, na Ekonomiczne ma iść potrzeby, nie zaś na lekarskie, na które expens zawsze powinien bydź naymnieyszy, chybaby Szpital był tak bogaty, żeby w tém sobie pozwolić mógł zbytku, co się bardzo rzadko, a u nas dotąd nigdy nie zdarzało.

Cały udział zasług i chwały dla nauki lekarskiey i samych Lekarzy w Szpitalach, na tém przestawać powinien, aby umieli nayprostsze wynaydywać sposoby leczenia, ułatwiać kompozycyą lekarstw, podawać materyały

teryały poiedyncze i pospolite, każdemu do osiągnienia łatwe, słowem: aby używali naykrótszych i nayskuteczniey szych sposobów leczenia biednych, a postrzegaiąc pilnie mnóstwo zdarzeń chorobnych w praktyce Szpitalney, obok uwagi na przykłady nadzwyczayne, niespuszczali z oka zwyczaynych i powszednych, i śledzili ich przyczyn w samym zrzódle chorob popularnych, aby ie przez wczesne zapobieżenie i śrzodki porządkowe, w samych zarodkach wytępiać mogli, tém tylko sposobem pożytecznie się przyłoży nauka lekarska, do doskonałości Szpitalów, i tam się oraz przekona, iak wielce skuteczne są w praktyce Szpitalney sposoby tak nazwane heroiczne, gdy są dobrze użyte, a przeciwnie iak małey są wagi zwyczayne w praktyce prywatney ociągania się, zwłóki i drobne formalności.

Nie wiem czyli iako cechę doskonałości Szpitalów, czyli iako śrzodek dostąpienia oney, uważać mam dwa warunki ich wnętrznego urządzenia, to iest: własną Administracyą Ekonomiczną, i posługę dla chorych Kobiecą, lub Panien z powołania temu stanowi poświęconych.

Doświadczenie uczy, że ze wszystkich Szpitalów te naylepiey odpowiadaią swoiemu zamiarowi, które własną się swoią wewnątrz rządzą Ekonomiką, nieznaią żadnych kontraktowych umów, ani żadnego ogólnictwa w dostarczeniu potrzeb Szpitalnych; lecz same

w obrę-

w obrębie własnego gospodarstwa onym odpowiedzieć się staraią. Jako albowiem naylepiey są Administrowane ogólne Szpitalów fundusze, przez osoby żadnego w tém interessu nie maiące oprócz posługi Obywatelskiey, tak z postrzegania Szpitalów Krajowych i Zagranicznych okazuie się, że wszystkie te są doskonalsze, które własną swoią maią Ekonomikę.

Co zaś do posługi i drobnieyszego rządu, tedy te iak w życiu domowym, tak też w Instytutach ludzkości naywłaściwszém płci białey są zatrudnieniem; a ieżeli bydź może, żeby samym powodowane były sentymentem, tedy nierównie są milsze i pożytecznieysze, iak gdy są rządzone Interesem lub płatą.

Ktoby nie oddał sprawiedliwości, godnym naywiększego uwielbienia Zgromadzeniom Siostr Miłosierdzia, które gdziekolwiek są zaprowadzone, nie tylko w samey dla chorych posłudze, lecz w ogólnèm urządzeniu swych domów prawdziwego Miłosierdzia, naywięcey się zbliżaią do wizerunku tey doskonałości, iakiśmy tu wystawili; i ze wszystkich innych Zgromadzeń nayrzetelnieyszą ludzkości przynoszą posługę.

Prawdę wyznam, iż od nich się nauczyłem poznawać prawdziwy interes ludzkości. — One go naylepiey znaią, i dla tego nayskuteczniey mu radzić umieią. Piérwsza go poznała we Francyi Kobieta, ich Institutor-

ka, pierwsza go poznać dała ich prawodawcy, który przez rozsądne przepisy iakie temu Zgromadzeniu podał, obok życia świątobliwego, zasłużył na sławę prawdziwie mądrego człowieka. — Gdziekolwiek one są zaprowadzone, tam ich wdzięczność ludu uwielbia; gdziekolwiek ich nie ma, tam o ich zaprowadzenie głos ludzkości woła. W posrzód wyuzdaney zapalczywości rewolucyi Francuzkiey, która bez względu Tron i Ołtarze kruszyła, głos ludzkości utrzymał Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia, a przy nich swoie schronienie. Czasowym tylko dotknięte przytłumieniem, po pierwszém uspokoieniu tey burzy polityczney, naypiérwsze do swoiego przywrócone zostały powołania i do swoich domów, to iest do mieszkań cierpiącey ludzkości.

Anglicy którzy nie łatwo przyznaią pierwszeństwo drugim Narodom, głośno wyznaią, że ieżeli nie w innych rzeczach, tedy w tèm celuią Szpitale Francuzkie nad Szpitalami Angielskiemi, że do ich wewnętrznego zawiadywania, maią Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia, Niemcy którzy sobie przypisuią większą nad Francuzów w Medycynie doskonałość, maiąc inne nad sobą góruiące w tey mierze Narody, niemogą się dotąd wytłómaczyć z tey kwestyi, dla czego w ich Szpitalach większa iest śmiertelność, iak w Francuzkich; bo się niezastanawiali nad istotną przyczyną tey śmiertelności.

Fran-

Francya liczy do czterechset Szpitalów zawiadywanych przez same Siostry Miłosierdzia; i w tych to właśnie tak mała iest śmiertelność, którey poiąć nie mogą Niemcy ; a która z zasad tu położonych iasno się tłómaczy, gdyż uzdrowienie chorego więcey zależy od prędkiego ratunku i przychylney usługi, iak od mnóstwa lekarstw, lub niewczesnego starania Doktorskiego (m)

Czyli umieranie w Szpitalach (Mortalitas) może bydź cechą ich doskonałości, nie tu iest mieysce przez szczegóły rozbierać. Z tego iednak cośmy dotąd powiedzieli, łatwo każdy wniesie, że to umieranie oprócz Lekarskiego dozoru, od wielu innych zależy okoliczności. Szpital troskliwy o przyięcie i przytulenie każdego bez wyłączenia chorego, wiele też może liczyć umarłych ; Szpital zaś któryby mało nad zwyczay, lub żadnego nieokazał umarłego w pewnèm przeciągu czasu, ściąga na siebie posądzenie, że mniey słabe tylko osoby do siebie przyimował, wten czas kiedy iego iest przeznaczeniem, więcey słabych i niebezpiecznych ratować. — Ogólna zaś kalkulacya Szpitalów, mianowicie z ich troskliwości Ekonomiczney, kładzie niechybną cechę ich doskonałości, *w mnieyszèm* umieraniu ; i to zdanie w sądzeniu o Szpitalach, powszechnie iest przyięte.

Kończąc materyą o doskonałości Szpitalów, miałbym porę mówienia o Szpitalach naszych, mianowicie Wileń-

kich, które chociaż ieszcze do naywyższego stopnia doskonałości doprowadzone bydź nie mogły: wieleby mi iednak dały powodu oddania sprawiedliwego hołdu, JW. Pasterzowi Naszemu i wielu gorliwym Kommissyi Szpitalney Członkom, których usilném i prawdziwie Obywatelskim staraniem, Szpitale Wileńskie w przeciągu lat kilku, na takim iuż postanowione zostały stopniu poprawy, z iakiego słusznie ich dalsze wydoskonalenie rokować możemy. Lecz żebym nie był zbyt długi, zostawuię na czas dalszy przystosowanie do naszych Szpitalów, tych zasad, którem tu dowieść usiłował.

PRZYPISKI DO ROZPRAWY.

(a) Smiechu godne są częstokroć zdania niektórych osób, co chcą sobie przywłaszczać prawo kierowania opinią powszechności. Tacy zwyczaynie wszystko ganić, a nic poprawić nie umieią, i w tey pozorney gorliwości, tak mało okazuią życzliwości dla dobra publicznego, iak mało maią sposobności przyłożenia się do nîego. Opinia powszechności prędzey, lub późniey bardzo dobrze poznaie przywary, lub doskonałości urządzeń publicznych, i sama sobie zostawiona daleko mniey się myli, iak kiedy iest uprzedzana przez zdania błędne, fałszywy pozor nauki maiące.

(b) Czytay Autorów „ Howarda o Szpitalach Europeyskich, i Tenona o Szpitalach Paryzkich i niektórych zagranicznych, którzy zwiedzaiąc Szpitale swoie i obce, wytkneli wszystkie przywary i doskonałości Szpitalów Europeyskich; i proiectivè podawali plany, iak odtąd zakładać należy Szpitale, aby wszelkich przywar doświadczeniem wskazanych uniknąć, a zastosowaniem dzisieyszey nauki Lekarskiey, naydoskonalsze w tém rodzaiu stawiać budowle. My tu zaś nie o samey tylko budowli mówiemy, lecz o ogólném Szpitala urządzeniu, którymby naydoskonaley odpowiedzieć można, wszystkim potrzebom cierpiącey ludzkości.

(c) Względ ten statystyczny ieżeli gdzie, tedy w naszym Kraiu małą ieszcze ludność maiącym, zasługuie na uwagę. Mówiemy tu wprawdzie bardziey o Miastach, iak o Włościach, lecz zastosowanie tych samych prawideł do Wsiów, okazałoby, że wielka część włościan naszych, z pewnego względu do liczby ubogich liczyć się może, a przynaymniey do tych, o któ-

rych

rych wyżey powiedziano: „ że póty tylko się utrzymuią, póki „ są w stanie sił i zdrowia &c. „ obacz w rozprawie pag: 6. wier. 19 i 20. Tém się tylko różnić będą od nieosiedlonego ubóstwa, że z nieiakimś prawem odwołać się mogą do pomocy swych Panów, która czyli zawsze iest, lub czyli bydź może taką, aby wcześnie i skutecznie zapobiegała niemocy, kalectwu i nadwczesnemu wyplenieniu ludności w klassie ludu rolniczego, nie tu iest mieysce rozbierania.

(d) Liczba chorób i defektów z niewczesnego ratunku i zaniedbania, wynikaiących, większą iest bez porownania niżeli chorob za koniecznym zepsuciem naszey machiny idących. Pierwszym naywięcey ulega lud pospolity, nie maiąc ani dosyć poznania, ani dosyć sposobności zapobiegania defektom. Oprócz tych, choroby Epidemiczne, na które ta klaſsa ludu bardziey nad inne iest wystawiona, naywięcey z niey ofiar wybieraią. — A cóż dopiero mówić o zarazliwych, których polem nayplonnieyszym iest: scisk ubóstwa przy niedostatku i nieochędóstwie. — A przecież rządne Kraje, przekonywaiącym mogą bydź dla nas przykładem, że pierwszych szerzeniu się, łatwo zapobiegać, a drugie nawet wytępiać można, tak iak wszelkie inne zarazy szkodliwe ludności Krajowey. — Czegoż w tey mierze nie dokazała prawdziwie Patryotyczna gorliwość Doktorów, Murraya, Hegarta, Persyvala, Korry, Ferryera i wielu innych w Anglii, gdy gorączki zarazliwe, które w scieśnionych Miastach, a mianowicie w domach fabrycznych, nakształt Powietrza ludność wypleniać zaczeły, przez założenie osobnych gorączkowych Szpitalów, i zapobieżenie wszystkiemu co zarazę szerzyć może, tak ie wytępili, iż ich rzadko gdzie postrzedz można teraz.

(e) Potrzeby Publiczne tèm się różnią od prywatnych, że iak z iedney strony żadney nie wyciągaią wystawnosci, tak z drugiey,

nie-

nie znoszą żadnego uszczuplenia ogólnych śrzodkow, do ich całkowitego uspokoienia użyć się maiących. Potrzeby tego rodzaiu przeto samo że są wielkie, o naymnieysze tylko wołaią pomoce, których bardziey iuż uszczuplać niemożna, i iakakolwiek maſsa ich ogółu wypadnie, tę całkowicie należy uważać, iako nayistotniey i nieodbycie potrzebną. Ktoby ią więc chciał umnieyszać, dla mniemanego ułatwienia śrzodków, koniecznieby chybił zamiaru starań swoich. Jedyny sposob umnieyszenia w tèm trudow i wydatkow, iest ten: żeby takiey potrzebie, w całey iey wielkości dogodzić.

(f) Znacznie się ułatwiaią te trudności: przez zebranie wiadomości o całey liczbie składaiącey ogół rozmaitego gatunku ubogiego lub cierpiącego ludu; przez rozdzielenie go na klaſsy stosownie do rozmaitości ich potrzeb; przez wczesne wyrachowanie koniecznie do ich wsparcia potrzebnego wydatku; przez zastosowanie do tego funduszów stałych lub czasowych, oraz innych śrzodków dobrego urządzenia, które nie zawsze się opiéraią o pieniężny wydatek; większa albowiem część nędzy przez samo staranie ratować można, w ktòrèm pieniężny wydatek albo iest żaden, albo naymnieyszy.

(g) Jeden tylko z naybogatszych Szpitalów w Londynie z tey miary ściąga na siebie szczególną uwagę. Szpital pod nazwiskiem fundatora *Gaya* znany, który maiąc w swoich intratach stałych, corocznie dwadzieścia pięć tysięcy funtów Szterlingów do wydania, co czyni więcey iak pięćdziesiąt tysięcy czer: złł: ograniczony iest do trzechset chorych, nad którą liczbę więcey przyimowac nie iest mu wolno, a to z wyraznego postanowienia fundatora. Nie przynosi to wielkiey szkody w Mieście tak bogatym iakim iest Londyn, w którym tyle iest innych Szpitalów i wszelkiego gatunku Instytutów ludzkości; lecz ia i tu wowolałbym isc za zdaniem iednego bezimiennego Autora Fran-

cuz-

euzkiego, który chce żeby wszystkie fundusze ludzkości do wszyskich ogólnie należały ubogich; tak iżby to, co ieden Szpital w proporcyą ma więcey, udzielał drugiemu któremuby brakło. Tym się rządząc prawidłem, możnaby oddać to, co zbywa bogatemu aż nadto Szpitalowi Gaya, Szpitalowi Westminster, który iest ubogi i brudny, a dla tego niemniey Londynowi pożyteczny. Ludzkość albowiem nie potrzebuie zbytku, ale prędkiego i łatwego ratunku gdy cierpi, ona nayszczupleysze fundusze dzielić pozwala pomiędzy wszystkie osoby szczególne, a tém bardziey dzielićby się mogła temi, które aż nadto wystarczaią.

(h) Jak zaś zapobiedz mnożeniu się ubóstwa z różnych przyczyn i okoliczności wynikaiącemu, to iest przedmiotem osobnych uwag, w których zebraniu i zastosowaniu skutecznym, wielką sobie zrobił zaletę tak w Obywatelstwie, iak między uczonemi Baron Focht w Hamburgu. Które to miasto podówczas (w Roku 1788.) na 110,000. ludności liczyło 7000. rozmaitego gatunku ubogich i nieszczęśliwych, oprócz 2,500. chorych po Szpitalach. Przykłady Krajow inych dosyć nam w tey miarze podaią wzorów, których głównieysze zasady na tém są oparte: żeby nie pobłażać gnusności, opuszczeniu się i rozpuście, wchodzić w rodzay exystencyi, sposob życia, zwyczaie i nałogi ludu, dla odkrycia pierwiastkowych przyczyn, które powoli i nieznacznie prowadzą do ubóstwa, chorob i kalectwa; zapobiegać zaś temu przez oświecenie, poprawę obyczaiow, zachęcenie do pracy i przemysłu &c. &c. Podobne przykłady Krajów obcych przekonać nas powinny, że nie iest trudno zaradzić temu złemu. — Przesadzone bydź może zdanie Platona, który mówi: „ *zle trzymay* „ *o takim Mieście, do którego zbliżaiąc się spotykasz Sędziów i* „ *Doktorów* „ lecz nie wiem czyli Platonizmêm zwać się może, posądzenie porządku, obyczaiow, a mianowicie pracowitości iakie-

kiego Miasta, w którym się wiele postrzega żebraków i nędzarzów.

(i) Kto zechce weyrzeć w naturę rozmaitych funduszów w Kraiu naszym, dla cierpiącey ludzkości poczynionych, nie może się nie przekonać o prawdziwey w tey mierze szczodrobliwości Narodu; który w cnocie dobroczynności i pobożney litości wiele innych przewyższa. — Albowiem oprócz funduszów Królewskich, dla Szpitala niegdyś S. Piotra i S. Tróycy, dziśiay Szpitalem S. Jakoba objętych, i oprócz Naymiłościwszego daru Monarszego, Nayiaśnieyszego IMPERATORA ALEXANDRA I. dla dwóch Domów Siostr Miłosierdzia Wileńskich, Starostwa Międzyrzeckiego i Żosielskiego, wszystkie fundusze inne w Wilnie i w Prowincyi Litewskiey, ile mi iest wiadomo, są fundacyami prywatnych Obywateli.

(k) Uczony Garnier w przypiskach do Dzieła Adama Smith, które tłómaczył z Angielskiego (recherches sur la nature & les causes des Richesses des Nations &c.) w Materyi o żebractwie następuiącą kładnie uwagę: „ Stan żebraków opłakanym na pozor „ bydź się zdaie, ale w istocie nie iest takim. Jest to w podłém „ gatunku Aktor komiczny, który żyiąc z wrażenia iakie przez „ sztuczne udawanie nędzy sprawić potrafił, na tkliwości przechodzących ludzi, śmieie się w duchu z tego miłosierdzia, „ iakie mu się wzbudzić udało. To rzemiosło, iedney tylko wymaga ofiary, żeby się wyrzec wstydu i niedbać o pogardę. — „ Na to iedno kiedy się odważy, znayduie tyle powabów w powołaniu i życiu żebraka, iż go nigdy na żaden inny stan „ zamienić niechce. — Żyiąc w towarzystwie żadnych iego nie „ dzwiga ciężarów, i żadnych względem niego nie pełni powinności. Łączy w swém powołaniu wolność i niepodległość stanu natury ze wszystkiemi wygodami i przyiemnościami życia

„ towarzyskiego; bierze płatę bez zasługi, używa wszystkiego „ bez mozołu. — Człowiek który się raz do tey kondycyi zni- „ żyć potrafił, nigdy sam nie powróci do obowiązków żyoia „ towarzyskiego, pracy i uległości. Używać zaś w tey mierze „ gwałtu, zawsze się zdawało przeciwnym przyrodzoney czło- „ wieka wolności. „ Z tego przekonania mówi daley w tey materyi „ Należy więc raczey szukać śrzodków uprzedzenia tego „ złego, niżeli polegać na sposobach przytłumienia onego w „ tenczas, kiedy iuż urosło. — Wszelki albowiem gwałt i przy- „ mus w tey mierze mógłby dać okazyą do arbitralnych postęp- „ kow i niesłuszności „ i ku temu podaie sposoby ułatwiaiące drogę do Industryi i wszelkiego rodzaiu przemysłowey pracy, iako też i do oświecenia.—

Oprócz szacunku i poważenia iakie w sobie czuię dla zdania tego uczonego Męża, iestem sam tego przekonania, że temu złemu raczey zapobiegać potrzeba, niżeli innemi go wykorzeniać sposobami. — Lecz wyznam że w żebraninie takiey, więcey widzę występku i więcey krzywdy dla prawdziwie cierpiącey ludzkości, niżeli Pan Garnier; który mniema że się nie godzi przymusem traktować człowieka, lub na czas go pozbawić wolności, za to tylko że śmiał żebrować, lub wystawić nędzę swoią na widok publiczny.

Nie wątpię żeby się zgodził ze mną Pan Garnier, gdyby *naszych* znał żebraków, którzy po większey części prawdziwemi z powołania są oszustami, a nawet złodzieiami, i dla tego na surowsze z sobą zasługuią postępowanie. — Jeżeli bowiem wszelkie zmyślone postępowanie iest niegodziwe, to udawanie nędzy lub cierpienia, dla wzbudzenia litości i wyciągnienia datku, iest kradzieżą publiczną Skarbu ludzkości; iest kradzieżą samego iey funduszu, który się ieszcze i przez to uszczupla, że

po-

poznane to udawanie fałszywey nędzy, zamiast czułości, wzgardę i gniew pobudza, i przez to samo zamyka i hartuie serca na głos prawdziwie cierpiącey ludzkości; tak że nie ieden, aby nie był oszukanym przez zmyślone ięki, nie da i temu który prawdziwie iest ubogi. Przypinanie znakow widzialnych prawdziwie ubogim lub kalekom, po części temu nadużyciu zapobiegać może, lecz lepiey iest tak urządzić ich opatrzenie, żeby żadnego na ulicach nie było żebraka. — Czyż w Narodzie tkliwym i dobroczynnym, potrzeba wystawiać na widok publiczny ohydne kalectwo i odarte ubostwo, żeby go skłonić do dania iałmużny? Odezwy Plebanów i ludzi wiary godnych, dostateczne bydź mogą do przypomnienia każdemu tego świętego obowiązku, a iałmóżna do Karbony dawana i w miarę potrzeb rozdzielona, użytą będzie na rzetelnie ubogich, a co większa, nie będzie użyta na piiaństwo i rozpustę, iak zwyczaynie bywa. — Jałmużna dobrze użyta, ożywia ludzkość, zle użyta zabiia ią.

Oprócz tey nieprzyzwoitości, iest ieszcze inna na chciwości tych żebrakow zasadzona, którzy z samey iałmużny, Kapitały składaią. Wieleż to nie mamy przykładów, że po śmierci żebraków tysiące gotowych pieniędzy znaydowano; które ile razy nie są użyte na iaki uczynek miłosierny, mogą bydź uważane iako skradzione ze skarbu i funduszu ludzkości. Ten albowiem iako oparty na ogólney Narodu tkliwości, i cnotliwey nad biednemi litości, iest tém samym powszechną własnością wszystkich prawdziwie nieszczęśliwych. —

Z tey okazyi nie mogę nie uczynić tey uwagi aż nadto zastanawiaiącey: dla czego u nas, w Kraiu obfitym, w którym ani ludność nie iest ieszcze naywiększa, ani zrźódła przemysłu wyczerpane, tyle iest ubóstwa i żebrakow? Przyczyn tego może

bydź wiele, rozumiałbym iednak, że naygłównieyszey szukać potrzeba: w nieoświeceniu prostego ludu, i zatêm idącey gnuśności iego. Człowiek albowiem który nigdy umysłu nie podniosł, do poznania prawdziwey swoiey wartości, nie może się zdobyć na śrzodki przystoynego iey utrzymania, i dla tego częstokroć niżey bydlęcey exystencyi poniżoną ią widziemy.

(1) Z tych zaś samych powodow, dla których mnieybym chciał polegać na lekarstwach, iak na dobrém opatrzeniu Ekonomiczném, iestem tego zdania, że w dostarczeniu tych potrzeb, nie należy bydź nadto oszczędnym, na nich albowiem się wspiera prawdziwy ratunek i prędsze uzdrowienie ubogiego chorego. — W nowszych czasach wiele sobie zadano pracy w wydoskonaleniu oszczędności w Administracyi potrzeb dla ubogich. — Lecz oprócz tego że się te wynalazki wcale nie stosuią do Ekonomiki Szpitalów ubogich chorych, życzyłbym żeby nawet do Instytutów ubogich zdrowych, z roztropnością zastosowane były, a mianowicie z przyzwoitém względem do mieysca i czasu. — Oszczędność gorliwego Rumforta wiele ludzi zbawić mogła w głodnych Prowincyach Niemieckich, i wczasiech w których szczególny ich trapił niedostatek, lecz tam gdzie tego nie ma, i gdzie ubodzy ieszcze mogą mieć krupnik i chleb, nie widzę żadney potrzeby *Suppy Rumforta.* Smieszną albowiem iest rzeczą, zbierać kości po śmietnikach, w Kraiu, którym można mieć wołu do zarznięcia. — Takie naśladowanie płonne, iż go nienazwę dziecinnym, oszczędności obcych Kraiow, zamiast pouczenia pożytecznego, odprowadza raczey od poznania prawdziwych zasad Ekonomiki Kraiowey, która u nas ieszcze nie na oszczędności, lecz na dobrém urządzeniu potrzeb Kraiowych osnowaną bydź powinna. — Wcale albowiem co innego iest radzić Kraiowi którego stosunek ludności przewyższa ogólną

ilość

ilość żywności, a wcale inna temu, który z płodności i obszerności swoiey ieszczeby drugie tyle mógł mieścić ludności bez doznania niedostatku.

(m) Dla powzięcia lepszego wyobrażenia o Instytucie Siostr Miłosierdzia, odsyłam czytelnika do osobnego pisemka w Ru 1803. do JW. Ministra wnętrznych Interessów przesłanego, pod tytułem „Krótka wiadomość historyczna, o początku i wzroście Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia „ które iuż iest pod prasą.



